

OD REDAKCJI

Temat numeru 6(9): 2016 rocznika „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” – alegorie i symbole – cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że zdecydowaliśmy się poświęcić mu także następny numer 7(10): 2017.

Alegoria – jedna z najwcześniej zdefiniowanych figur retorycznych, mająca równie bogatą co metafora historię obecności w myśli literaturoznawczej – w ciągu ostatnich stu lat stała się (inaczej niż metafora) przedmiotem najgłębszych przewartościowań czy wręcz obiektem oskarżeń. W niektórych zachodnich badaniach przedstawiano ją jako narzędzie opresyjne, służące do powstrzymywania właściwej językowi dynamiki znaczeniowej, do zamrażania sensów w skostniałych formach i narzucania ich odbiorcy w ramach przekazu, którego nadawca kieruje się wygodnym dla siebie interesem społecznym, politycznym czy ekonomicznym. Alegoria była też obciążana współwiną za izolowanie formy językowej od jej materialnej podstawy, odrywanie człowieka od namacalnej rzeczywistości, przedkładanie znaczenia przedmiotu ponad sam przedmiot.

Równolegle w badaniach zachodnich narastały konkurencyjne ujęcia alegorii, będącej z punktu widzenia refleksji strukturalistycznej modelowym przykładem systemowej integracji znaczeń, a dla hermeneutyki jednym z głównych narzędzi odzyskiwania przeszłości przez rozumienie. W miejsce jednego pojęcia alegorii zaczęto widzieć ewolucję jego historycznych wariantów, przy czym reinterpretacje figury szły niekiedy w kierunku rozmiękczenia jej ram kategoryalnych, aż do kontrowersyjnego zatarcia klasycznej opozycji: alegoria – symbol. Z drugiej strony pod presją kultury popularnej nierzadko rozszerzało się znaczenie i zacierała wyrazistość kategorii symbolu, co zbliżało symbol do alegorii.

Polskie literaturoznawstwo przyglądało się tym dyskusjom z pozycji raczej obserwatora niż uczestnika. Alegoria nie doczekała się u nas takiego zainteresowania, jakie towarzyszyło od lat problematyce symbolu. Zainteresowania, które wynikało z rangi symbolu w literaturze, a poniekąd także sztuce, polskiej, systematycznie potwierdzanej od romantyzmu aż do II wojny światowej. Alegorie funkcjonowały raczej jako zjawisko z przeszłości, istotne od czasów antycznych do oświecenia, w późniejszym okresie tracące jednak na znaczeniu.

A przecież nie ulega wątpliwości szeroka obecność wielorako pojętych alegorii nie tylko w rozległej tradycji, ale też w nowoczesnej literaturze i kulturze różnych obiegów, z których każdy w inny sposób alegorie funkcjonalizuje i inaczej buduje ich atrakcyjność. Istnieją też obszerne pola pomiędzy alegorią a symbolem.

W numerze zgromadziliśmy zarysy problemowe, skupiające się na mitologicznych, filozoficznych i społeczno-kulturowych uwarunkowaniach i uwikłaniach alegorii i symboli, ich potencjale artystycznym, intelektualnym, interpretacyjnym, sposobach zarządzania sferą znaczeń, pamięcią kultury. Autorzy analiz bardziej szczegółowych zbadali ujęcia alegorii i symboli w twórczości konkretnych pisarzy.

W stałym dziale „Pożytki filologiczne” znalazły się tym razem artykuły zróżnicowane i zarazem intrygujące pod względem wyboru zagadnień badawczych. Autorzy interpretują renesanowy żart skatologiczny i średniowieczną pieśń religijną, adaptacje *Podróży Guliwera* i niespodzianki związane z twórczością Sienkiewicza, różne aspekty (auto)świadomości twórców dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych oraz technikę strumienia świadomości jako metaforę sztuki.

Zapraszamy.

Redakcja

Wszystkie artykuły zamieszczone w numerze 7(10): 2017 zostały nadesłane w terminie określonym w „Informacjach dla Autorów” i ostatecznie przyjęte do druku dnia 15.05.2017.